Nr 12. Grudzień Rok I

Wiadomości

Związku Polskich Chórów Kościelnych
Diecezji Katowickiej



ŚW. CECYLIA
patronka muzyki kościelnej i Związku

Treść numeru 12:

Katowice 1937
Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A., Katowice, ul. M. Piłsudskiego 58

Artystyczny rozwój chórów kościelnych.

Nie ulega wątpliwości, że wartość jakiejś produkcji chórowej nie zależy od tego, **co** dany chór wykonuje, lecz od tego, **jak** to wykonuje.

Pierwszym i ostatnim więc celem dobrego śpiewu chórowego jest jego **brzmienie.**

Zależne to jest:
1. od **materiału głosowego śpiewaków**, następnie
2. od **stopnia ich muzykalności, a** przede wszystkim
3. od **znajomości zasad śpiewackich kierownika danego chóru.**

O ile dobór i jakość głosów jest względnie dobra i jako taka muzykalność, możliwości dźwiękowego rozwoju chóru są dane. Trzeba teraz kształcić w kierunku **czystej intonacji, umiejętności naturalnego nasilania i odprężenia głosów, dobrej wymowy, wyczucia współbrzmienia itd. Kwestie interpretacji muzycznej** są już dalsze i głównie zależne od kwalifikacji dyrygenta.

Ażeby osiągnąć dodatnie wyniki pracy nad wykształceniem chóru pod względem idealnego brzmienia, należy już przy organizowaniu chóru postępować celowo i rozważnie.

a) **Niezwykle ważny jest dobór śpiewaków.**

I. **Im większa jest liczba zgłaszających** się do chóru, tym ostrożniej należy wybierać głosy rzeczywiście ładne, gdyż lepiej jest zorganizować zespół mniejszy a dobry, aniżeli liczny a mierny. — **Przestrzegać** jednak trzeba normalnego stosunku liczbowego głosów, ażeby z góry nie stwarzać przewagi głosów męskich na niekorzyść żeńskich lub odwrotnie. **Dążeniem każdego dyrygenta** powinno być, ażeby w każdym głosie choć kilka mieć dobrych śpiewaków obdarzonych ładnymi głosami. W ten sposób osięgnie się wyrównanie barwy dźwiękowej, która niepomiernie podniesie wartość danego chóru.

II. **Z całym jednak naciskiem powiedzieć trzeba**, że nawet zupełny brak pięknych głosów w chórze nie usprawiedliwia brzydkiego brzmienia. Można bowiem każdy chór, nawet rozporządzający kiepskim materiałem głosowym, wychować i wykształcić do estetycznego brzmienia, które wprawdzie nie będzie piękne, lecz też najmuzykalniejsze ucho nie będzie razić, podobnie jak razić nas nie może wiązanka prostych kwiatów polnych, chociaż zachwyci nas bukiet pięknych róż.

b) **Nie ulega wątpliwości, że wyniki pracy z chórem są zależne prawie wyłącznie od kwalifikacji dyrygenta.** Powiedzieć trzeba od razu, że obok fachowych kwalifikacji winien posiadać kierownik chóru **zapał do pracy, gdyż** tylko wewnętrzne silne przekonanie, że spełnia zadanie prawdziwie artystyczne, że spełnia poprostu misję muzykalnienia ogółu, nada pracy dyrygenta siły normalnej, która udziela się chórowi i ułatwi pokonanie niejednej trudności, wymagającej dużo nieraz cierpliwości i dobrej woli. **Zapał do pracy panuje zwykle tam, gdzie jest umiejętność.** Jeżeli ktoś wie, jaką drogą osiągnie stały choć wolny nieraz postęp w pracy, zachęca tylko do dalszych wysiłków i nawet je zdwaja. **Otóż idzie właśnie o tę drogę normalnego postępu**, która jest dosyć uciążliwa, lecz niechybnie prowadzi do upragnionego celu.

c) **Po zorganizowaniu chóru wyłaniają się też odrazu różne sprawy**

równocześnie. I. Najpierw sprawa **czytania nut.** Łatwo sobie przecież wyobrazić, że bez znajomości nut wyćwiczenie jakiegoś utworu wielogłosowego nastręcza ogromnych trudności i jest zawsze wysiłkiem niewspółmiernym z wynikiem. **Należy tedy systematycznie wszystkich sztuki tej nauczyć.** Taki chór, rozpoczynający pracę od podstaw, dojdzie niewątpliwie do dobrych rezultatów. Przy uczeniu nut należy równocześnie uczyć prawidłowego wydobywania tonów. Jasne i krótkie objaśnienia mogą tu odrazu pożądany odnieść skutek.

Ćwiczenia takie są najbardziej **celowe przy użyciu pieśni kościelnej.** Dając śpiewakom nuty znanej ogólnie pieśni, **objaśnia się najpierw nazwy i interwały nut,** przy czym każe się ćwiczyć **w trafianiu łatwych interwałów** jak np. tercji, oktawy, później kwinty, kwarty itd.

Objaśnienia te muszą być zrozumiałe i celowe i trwać powinny najwyżej kwadrans; resztę czasu zużywa się na nauczenie ładnego zaśpiewania pieśni. Często powtarzane takie lekcje (2 razy tygodniowo) **wykształcą inteligentniejszych śpiewaków** w krótce w czytaniu nut. **Ważne jest, żeby ćwiczenia i objaśnienia te prowadzić od znanych pieśni do coraz mniej znanych,** lecz zawsze **jednogłosowych.** W ten sposób osięgnie się mniej czy więcej prędko względnie dużą wprawę w śpiewaniu z karty (prima vista). Wprawa ta staje się oczywiście z czasem coraz większa. **Przy ćwiczeniach tych należy omijać długich zawiłych tłómaczeń teorii, budowy gamy, tonacji itd.** i raczej przy nadarzającej się sposobności na praktycznych przykładach uczyć, jak się to i owo nazywa i dlaczego się tak nazywa.

II. **Po takim kwadransie poświęconym czytaniu i trafianiu nut,** resztę lekcji poświęcić trzeba ćwiczeniu ładnego brzmienia chóru i to także przy pomocy pieśni jednogłosowej. Konieczne jest przy tym, żeby lekcje odbywały się bez fortepianu, wyrabia to słuch śpiewaków i usamodzielnia wobec towarzyszenia organowego. Śpiewacy tacy nie idą później za organami, lecz organy za śpiewakami.

III. **Pierwszą rzeczą jest nauczanie czystej intonacji,** żeby każda nuta zabrzmiała w swej właściwej wysokości. Dyrygent chóru musi mieć oczywiście tak wyrobione ucho, że każdą detonację chóru może uchwycić. Receptą główną na śpiewanie w czystej intonacji jest wyrobienie **słuchu** śpiewaków. **Ucho jest najlepszą kontrolą dla samego śpiewaka;** ażeby je wykształcić trzeba przede wszystkim śpiewać a capella t. zn. bez towarzyszenia (na próbach), **trzeba następnie** wyrobić w śpiewaku poczucie zdrowego **naturalnego śpiewu,** należy mu wyjaśnić znaczenie **oddechu w śpiewie, dobrej wymowy itd.,** to wszystko wymaga ze strony dyrygenta dużo energii i umiejętności. Celowo jednak prowadzone lekcje rychło też dają pozytywne wyniki.

Niech wszyscy śpiewacy wraz z swoimi dyrygentami dążą wspólnymi siłami do rozwoju jak najpomyślniejszego swych produkcyj z pobudek czysto ideowych i artystycznych i postawienia śpiewu kościelnego na możliwie najwyższym szczeblu sztuki ad maiorem Dei Gloriam. Jeżeli na naszych zjazdach okiem i uchem stwierdzimy coraz większy rozwój i doskonalenie poszczególnych chórów, wtedy wytrwała ta praca doprowadzi do pozytywnych wyników i wtedy też zapanują normalne stosunki w chórach, które będą odpowiadały pracowitości zespołu, kwalifikacjom dyrygentów i przepisom sztuki i Kościoła.

SPRAWOZDANIE

z zebrania Zarządu Głównego Związku Polskich Chórów Kościelnych, odbytego w dniu 10 listopada 1937 r. w sekretariacie Zw.

Na listę obecnych zapisali się: ks. prezes Związku, zastępca tegoż, ks. Płonka, prezez okr. Katowic, ks. Moll, sekretarz Zw. pp. Baron, Lisoń Konrad, Dittrich Roman, Piechowicz Augustyn, Grychtolik Alojzy, Piechowicz Gerard, Rzepka Teofil, Orzeł Franciszek, Malczyk Józef, Krzonkała, Przystolik Jan, Rzeźniczek w zast.

O godzinie 17 minut 15 zagaja ks. prezes Związku zebranie słowami: „Cześć pieśni kość." Powodem do dzisiejszego zebrania Zarządu jest zbliżające się święto patronki muzyki kościelnej i związane z nim prace przygotowawcze. Apeluje ks. prezes do współpracy nie tylko jednostek lecz wszystkich nad podniesieniem jakości chórów kościelnych, zdobywając dla nich zwolenników wśród dyrygentów i członków przez wykłady i kursy naukowe. Do tego potrzebne jest poparcie materialne i moralne. Takie poparcie jest konieczne dla Związku, który, chcąc zrealizować swoje zadania, musi dysponować pewnym funduszem. Ponieważ Związek ma poważne zobowiązana w związku z wydawaniem czasopisemka i pracą związkową, powrócić trzeba bezwzględnie do uregulowania składek członkowskich na rzecz Związku, uregulowania abonamentu za „Wiadomości Zw." i inne zaległości całoroczne· W tym celu Zarządy Chorów Kościelnych otrzymią zestawienie zaległości rocznych, by mieć pogląd na swe conto i porównać je z dokonanymi wpłatami.

Wykazane przez kasę Zarządu Głównego zaległości prosimy najusilniej przesłać załączonym blankietem nadawczym na konto Związkowe w PKO nr 310.692 lub ewentualne nieporozumienia prosimy wyjaśnić osobiście na podstawie przedłożonych dowodów w sekretariacie.

Również uprasza się Chóry Kościelne do podania Zarządowi Głównemu spisy imienne osób, do których Związek mógłby zwrócić się z prośba o przyjęcie członkowstwa wspierającego.

W jaki sposób można popierać chór lub Związek moralnie? Przede wszystkim chodzić regularnie na lekcje śpiewu, nie krytykować prace członków Zarządu, albowiem nie sztuką jest krytykowanie lecz samemu wziąść się do dzieła. Najlepiej wówczas rolę zamienić z krytykami. Nie opowiadać po zebraniach ale w czasie zebrań. Naprawdę ładnie jest cieszyć się z rozśpiewaną bracią śpiewaczą czy to przy herbatce, czy też przy „porcyjce", gdzie panuje zgoda i harmonia. Nie tylko zainteresować powinniśmy samych siebie śpiewem kościelnym ale i duchowieństwo nasze przez czytanie, dyskutowanie nad referatami umieszczonych w „Wiadomościach"; wtenczas to nastąpi podniesienie poziomu muzyki kościelnej u nas. Członkowie mało jeszcze mają zrozumienia o dykcji, dynamice, o chorale gregoriańskim. Czas powstać ze snu, zabrać się do dzieła, przez pielęgnowanie śpiewu ludowego, muzyki instrumentalnej; odbywać zebrania okręgowe, wycieczki, odczyty, dyskusje, dać odpowiednie propozycje dla Głównego Zarządu.

Poziom chóru parafialnego widać najlepiej z zjazdów Okręgowych. Za

mało taktu, wychowania wśród członków chóru, za mało poszanowania osoby prelegenta na zjazdach, zamiast wysłuchać treści referatu, słychać szmery i hałasy z boków lub stukanie szklanicami. Tak nie powinno być.

W dyskusji zabrał głos p. Przystolik w sprawie przerywania przez księży chórowi w kościele podczas śpiewu, niedozwalając chórowi śpiewać do końca lub uszczuplając jego program przyśpieszeniem części mszy św. Niedomagania te usuniemy, gdy przed występem w kościele przewodniczący lub dyrygent powiadomi ks. proboszcza, że chór będzie śpiewał i jak długo mniej więcej.

W drugiej części rozprawiano w sprawie dotyczącej obchodu święta patronki w dniu 21 listopada 1937 roku. Święto dorocznej propagandy na rzecz chórów kościelnych i Zw. W tym kierunku przyszła nam z pomocą Misja Wewnętrzna, która wystosowała opracowane przez ks. prezesa kazanie na dzień św. Cecylii do wszystkich proboszczów i tam, gdzie jeszcze nie istnieje chór kościelny. Odpowiedni artykuł o św. męczenniczce oraz odezwę wydał „Gość Niedzielny", za co mu składamy szczere „Bóg zapłać!" Ażeby szeregi śpiewacze powiększyć proponuje p. Rzepka rzucić odezwę do zarządów stowarzyszeń kościelnych, byłaby to raczej praca ks. proboszcza zrealizować zadanie to w Akcji Katolickiej parafialnej. W dniu tym niech chóry kościelne pamiętają o Związku Diecezjalnym. Niech popierają Związek ten: 1. oddając nuty zbyteczne lub nieużywane do sekretariatu Zw., 2. urządzając uroczystość św. Cecylii w kościele lub akademię dla parafian a dochód w połowie przekażą na cele Związku.

Na zebraniu w dniu 10 listopada 1937 r. Związek postanowił nie używać wyrazu „koncert religijny" lecz „uroczystość ku czci św. Cecylii". Na uroczystość taką mogą złożyć się na sam wstęp: pieśni chórowe, przemówienie czyli kazanie wygłoszone z ambony; popisy chóru kościelnego, przeplatane grą organową, popisami solistów lub solistek chorału gregoriańskiego, muzyką instrumentalną, wreszcie błogosławieństwem sakramentalnym i pod koniec odśpiewaniem „Bogu Rodzica" choraliter. Uchwalono, by uroczystość ta odbyła się raczej w kościele w odłączeniu od późniejszej zabawy towarzyskiej, którą można ewentualnie tydzień przed lub po uroczystości odbyć. Nastrój takiej uroczystości będzie inny niż na sali. Cały dzień będzie uroczystą akcją, łączność chóru z parafianami jest lepszą niż na sali. Uchwalono w dalszym ciągu odbycie się w lutym 1938 r. „Tygodnia Muzyki Kościelnej". Prowadzony będzie cały tydzień, cztery godziny dziennie. W poszczególnych fazach obejmować będzie zasady chorału gregoriańskiego , zasady prowadzenia chóru kościelnego, dział dokształcania organistów pod względem nauczyciela pedagoga, dział fonetyki, oraz teorię i praktykę organową. W następstwie poświęcono kilka uwag naszym Zjazdom Okręgowym. Najpierw otwarcie Zjazdu musi nastąpić przez prezesa okręgowego, który wyłącznie ma prawo do tego. Przed zjazdem należy załatwić swe parafialne części, by prystąpić do czegoś większego, innego rodzaju. Zasadniczo punktacji na zjazdach nie będzie. Okręg chcący mieć punktację musi uzyskać aprobatę ze strony Zarządu Głównego. Przed zjazdem trzeba porozumieć się z dyrygentami. Zarząd stoi na stanowisku, że

punktacji po okręgach nie będzie, jedynie tylko na Diecezjalnym Zjeździe. Na zjazdach okręgowych śpiewają chóry zrzeszone. Dyrygentem okręgowym z urzędu jest ten organista, w którego miejscowości zjazd się odbywa. Przypomina się obowiązek wizytowania przez prezesa okr. wraz z fachowcem przynajmniej raz w roku chóry należące do okręgu, za pomocą książki kontrolnej, w której podpis umieszczą dany przewodniczący wydziału i dyrygent. Obowiązkiem prezesa okr. jest zbadać stan kasy, regularne odprowadzanie składek członkowskich do Głównego Zarządu, ewentualnie ściągnięcie zaległości na miejscu, zbadać prowadzenie biblioteki nutowej i donieść ewentualne uchybienia Zarządowi Głównemu. Osoba asystująca mu, znawca, specjalista sztuki muzycznej zda sprawozdanie na piśmie o poziomie wyszkolenia danego chóru.

O godz. 20 zakończono zebranie Zarządu hasłem „Cześć Pieśni Kościelnej".

KRONIKA CHÓRÓW PARAFIALNYCH

Z uroczystości ku czci św. cecylii, patronki muzyki kościelnej, odbytej w niedzielę, dnia 21 listopada 37 r. we Wełnowcu.

I część (przed poł.) rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym NMP we Wełnowcu. Chór kościelny pod dyrekcją p. Dittricha Romana oraz przy akompaniamencie orkiestry 73 pp. wykonał „Missa Solemnis" D-dur Filkego.

II część (po poł.) miała charakter czysto kościelny. Hymnem do św. Cecylii, odśpiewanym przez chór kościelny, rozpoczęła się uroczystość. Kazanie na temat „pieśń kościelna w życiu człowieka i w stosunku do Boga" wygłasza ks. prezes Związku. Na honorowym miejsce zasiada Przew. ks. kanonik Brandys z wikarym ks. Kanią. Świątynię w Wełnowcu przed przybranym w kwiaty ołtarzem św. Cecylii zapełnia publiczność po brzegi. Bez różnicy stanu zauważono w kościele przedstawicieli Zakładów Hohenlohego m. i. pp. dyr. górn. Kolbego, dyr. Kneppka, inż. Bachledę. inż. Długoborskiego oraz kierownika huty cynk. inż. Winczakiewicza. Nie brakowało również i znawców muzyki.

Dzielny dyrygent p. Dittrich Roman daje na organach szereg utworów J. S. Bacha jak „Fantazję organową", wstęp do chorału „Witaj Królowo" F. Nowowiejskiego; Benedictus op. 59 nr 9 M. Regera, oraz Präludium et fuga H-mol J. S. Bacha. Koncert ów przeplatany był występem chóru kościelnego, który odśpiewał szereg pieśni ks. A. Hlondowskiego, oraz występem solowym p. Wandy Szymańskiej. Przed błogosławieństwem chór odśpiewał „Tantum ergo" H. Völgyfy oraz na zakończenie „Bogu Rodzica" choraliter.

Zaznaczyć wypada, że ludność Wełnowca złożyła na cele Diec. Zw. Chórów Kościelnych jako kolektę zł 26,33 oraz kwotę 10 zł przez kan. Brandysa, za co Związek tą drogą składa swe szczere „Bóg zapłać".

Na zakończenie odbyła się skromna zabawa, w czasie której ks. prezes poświęcił kilka słów pod adresem dyrygenta p. przewodn. Ziaji i śpiewaków(czek), dziękując im za ofiarną pracę.

SPRAWOZDANIE

z uroczystości patronki chóru kośc. św. Cecylii w Orzegowie.

Miejscowy chór kościelny im. św. Cecylii obchodził uroczyście święto swej patronki w dniu 21. XI. br. Rano o godz. 6-tej odprawił ks. prezes dziekan Boriński mszę św. na intencję chóru, w czasie której członkowie przystąpili do Komunii św. Podczas mszy św. chór odśpiewał wyjątki ze mszy polskiej Grabowskiego oraz pieśń „Niby echo" ks. Chlondowskiego.

Po południu odbyły się uroczyste nieszpory ze specjalnym programem, a mianowicie: 1. chór śpiewał pieśń „Cecylio św." — Miłka, 2. podniosłe kazanie ks. dziekana Borińskiego na temat „Zadania i cele chórów kościelnych", 3. organista p. Baron wykonał na organach fantazję F. Wagnera „Tryumpho della vita" op. 16, 4. psalmy śpiewane przez lud, 5. „Ave Maria" Gounoda odśpiewał chór pod batutą p. Barona, 6. błogosławieństwo sakramentalne, 7. pieśń „Bogu Rodzica" ks. Gieburowskiego, na zakończenie nieszporów.

Wieczorem o godz. 18 urządził chór zabawę towarzyską dla publiczności celem bliższego zetknięcia się z nią oraz dla wykazania, że obok pięknych pieśni kościelnych potrafi śpiewać również piosenki świeckie, piękne, polskie.

W czasie tego wieczorku chór wykonał z towarzyszeniem orkiestry kilka walców Straussa w tłumaczeniu polskim, jak „Nad pięknym modrym Dunajem", „Marsz myśliwski" i inne świeckie pieśni.

Wieczór ten urozmaiciła piękna humoreska śpiewana, w wykonaniu członków chóru.

Piękną tą uroczystość oraz zabawę zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" przez wszystkich uczestników wieczorku towarzyskiego.

Sprawozdanie chóru kościelnego im. św. Teresy w Rudzie Śl.

I. W dniu 24 października b. r. tut. chór kościelny urządził „Wieczór towarzyski połączony z zabawą jesienną, przy czym uraczono członków jak i wspierających bezpłatną kolacją składającą się z porcji kolanek wieprzowych i 1 piwa. Wieczór ten wypadł ku najlepszemu zadowoleniu gości jak i członków, którzy cieszyli się ochoczo do godziny 24,30.

II. W niedzielę, dnia 21 listopada br. jako w dniu patronki urządził tut. chór uroczystość kościelną ku czci patronki muzyki kościelnej. O godz. 9,30 odbyła się uroczysta msza św. z asystą w rzęsiście oświetlonym kościele św. Józefa, podczas której chór odśpiewał mszę łacińską z akompaniamentem orkiestry.

Po południu odbył się w kościele recital organowy przeplatany występami chóru, na który się złożyły: chór Veni Creator Spiritus, kazanie na temat śpiewu i muzyki kościelnej wygł. przez ks. radcy Skrzypczyka, chór Hymn do św. Cecylii „Na organach", po czym zostały odegrane przez p. profesora J. Plutę następujące utwory 1. Fantazja na temat „Chrystus zmartwychwstan jest" M. Brosig op. 6, 2. Largo Händla, 3. Fuga „Bach" J. Seb. Bacha. Występy jak i recital zrobiły dobre wrażenie w pośród parafian, którzy bardzo licznie się zebrali.

Sprawozdanie

o przebiegu uroczystości św. Cecylii w Bogucicach w dn. 21 listopada br.

O godz. 9,30 na sali Domu Sierot zbierali się jako na miejsce zbiórki śpiewacy, oraz delegacje stowarzyszeń kościelnych ze sztandarami. Następnie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił Przew. ks. wikary Garus. Po kazaniu ks. wik. Siwoń odprawił uroczystą mszę św. na intencję Chóru Kościelnego, podczas którego członkowie chóru przystąpili do Komunii św.

O godz. 15,30 wszyscy śpiewacy gremialnie udali się do kościoła na uroczyste nieszpory, w czasie których chór kościelny pod batutą p. prof. Hoppego odśpiewał pieśni do Matki Boskiej.

O godz. 16,15 odbyła się uroczysta akademia na sali Domu Sierót, na którą parafianie bardzo licznie się stawili, dając tym samym jawny wyraz swego przywiązania do chóru kościelnego, i głębszego zrozumienia jego znaczenia. Występujących na salę zachwyca śliczna dekoracja o barwach kościelnych, wśród której specjalnie wyróżnia się oświetlony krzyż, oraz pięknie przybrany i oświetlony obraz patronki śpiewu św. Cecylii. Akademię tę zaszczycili swą obecnością Przewiel. ks. wikary Garus oraz ks. wikary Siwoń. Następnie przewodniczący p. Ostrowski zagaja uroczystą akademię, wita Przewiel. duchowieństwo, p. prof. Hoppego, wszystkich przedstawicieli stowarzyszeń kościelnych i gości. Na program złożyły się: występ chóru, deklamacja, przemówienie ks. wik. Garusa oraz wyświetlanie filmów. Na wstępie chór kościelny pod batutą p. prof. Hoppego odspiewał pieśń „O święta Cecylio“, po której następuje przemówienie ks. wik. Garusa o znaczeniu chóru kościelnego zachęcając zebranych do wstąpienia w szeregi chóru kościelnego. Po skończonym przemówieniu następuje uroczysty akt wręczenia 25 członkom dyplomów przez ks. wikarego za długoletnią wierną współpracę w Polskim Chóru Kościelnym. Następnie Chór Kościelny odśpiewał hymn ku czci św. Cecylii „Niby echo z poza świata“. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga“.



Z okazji świąt

BOŻEGO NARODZENIA

oraz

NOWEGO ROKU

zasyła Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Drowi Adamskiemu, protektorowi Związku, wszystkim członkom wspierającym, pp. dyrygentom, prezesom okręg., śpiewaczkom, śpiewakom oraz sympatykom śpiewu kościelnego najserdeczniejsze życzenia oraz pomyślnego nowego roku

Redakcja Wiadomości Zw. Polsk. Chórów Kościelnych Diecezji Śl.

Wiadomości wychodzą co miesiąc nakładem Związku P. Ch. K. pod kierownictwem ks. Gajdy, prezesa, i Antoniego Prandziocha, sekretarza Związku. — Adres redakcji: Wełnowiec (telefon 312-39) i Katowice, ul. Brata Alberta, obok Śl. Zakł. Technicznych. PKO 310.692. — Za redakcję odpowiada: Antoni Prandzioch. — Cena egzempl. 8 gr.